

Fiszka

NR 21

LUTY 2023

JĘZYK OJCZYSTY

**LITERATURA
POLSKA**

21 LUTEGO

POLSZCZYZNA

Cena: jeden uśmiech :)



BIBLIOTEKA PUBLICZNA
w Dzielnicy Wilanów m.st. Warszawy

BKR ODSŁONA DWUDZIESTA PIERWSZA

Nie wiemy, jak Wy, ale BKR ma dość łapiących go wirusów i mikrobow, wszechobecnej szarugi, zimna, wilgotnego powietrza i pogody pod psem. Tęsknie wyczekuje słońca, ciepła i wiosny. Marzą mu się długie spaceru i duża dawka światła. Tymczasem, gdy pisze te słowa, za oknem grad, deszcz, śnieg i zimno.

BKR przyznaje, nie pozostaje nic innego jak zakopać się pod kocem z ciepłą herbatą i dobrą książką i ćwiczyć cierpliwość, bo słońce w końcu musi wychylić się zza chmur.

Luty dla wielu jest miesiące miłości, wiadomo walentynki. BKR jednak stawia na coś innego. Bo w tym miesiącu jest jeszcze jeden ważny dzień - Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego, więc zgodnie z ubiegłoroczną tradycją "Fiszka" jest od pierwszej do ostatniej strony polska. W jakim sensie, zapytacie? Wybraliśmy książki jedynie polskich autorów, by promować rodzimą literaturę, choć jak sami się przekonacie ich akcja mogłaby dziać się w różnych miejscach, a dwie nawet dotyczą zupełnie innego kraju, ale stanowią świadectwo doskonałego warsztatu naszych rodaczek. A zatem herbaty/kawy/soki w dłoń i miłej lektury.

Klaudia Muniak "Nie zabiłam"



Na dobry początek zupełna świeżynka, bo premiera sprzedzaledwie kilku dni. BKR dało się złapać na zapowiedź wydawniczą i zupełnie tego nie żałuje. Co prawda wolałoby dostać bardziej spektakularne zakończenie, ale całość wypada dobrze i intryguje.

Czy macie zaufanie do firm farmaceutycznych oraz rządowych programów? Jesteście w stanie bezkrytycznie podejść do nowego środka, dopiero wprowadzonego na rynek? Sabina rozpoczyna kurację nowym lekiem, który ma ułatwić jej codzienne funkcjonowanie. Objęta narodowym programem nie musi się niczego obawiać, bo jest pod stałą kontrolą lekarza. Gdy jednak zaczyna odczuwać skutki kuracji, a policja rozpytuje ją o śmierć byłej szefowej, dziewczyna zaczyna poddawać w wątpliwość bezpieczeństwo leku oraz klarowność programu. Czy specyfik mógł wywołać w jej pamięci dziury i doprowadzić ją do zabójstwa?

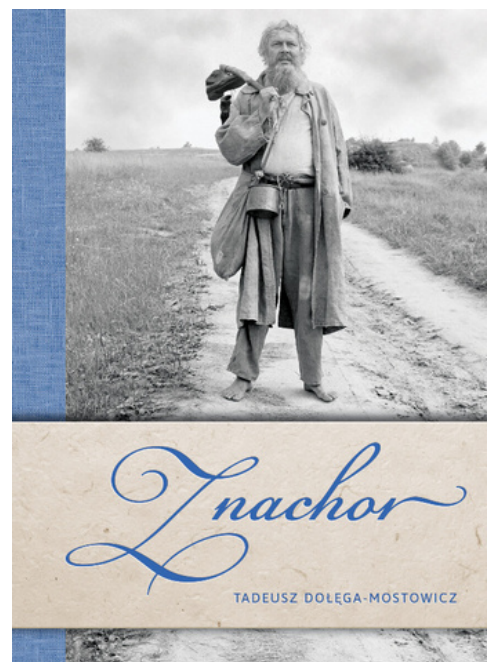
Klaudia Muniak trzyma napięcie i mnoży hipotezy, co tak naprawdę mogło się stać. Tworzy niezwykle realną oraz naznaczoną piętnem postać. Wielki plus

za wykreowanie bohaterki z ogromnie trudną przeszłością. Pokazanie do czego może doprowadzić przemoc, brak pomocy. Uzmysłowanie czytelnikowi, jak trudno żyć osobom, zmagającym się z problemami psychicznymi i jak bardzo mogą zawieść wszystkie służby. Smaczkiem są teorie spiskowe i podejrzliwość wobec tych, którym powinniśmy ufać. BKR było ukontentowane.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz "Znachor"

Pisząca tę recenzję część BKR przyznaje się bez bicia, z niewiadomych dla niego powodów twórczość Dołęgi-Mostowicza kojarzyła mu się z kiepskiej jakości powieściami dla pensjonarek. Jakież było jego zdumienie, gdy postanowił sięgnąć po "Znachora", którego znał tylko z przedostatniej sceny filmu.

Rafał Wilczur jest jednym z najlepszych lekarzy nie tylko w mieście, ale i całym państwie. Przystojny, bogaty, mądry, utalentowany i szczęśliwy. Ma wszystko, ale do czasu. Jego szczęście rujnuje odejście żony, która zabiera ze sobą córkę, by żyć u boku innego. Zrozpaczony



doktor upija się i zostaje napadnięty. W wyniku urazu traci pamięć i od tego czasu wędruje po kraju w poszukiwaniu zarobku. Pewnego dnia trafia do młyna, gdzie przyjdzie mu pomóc synowi młynarza i zyskać sławę niezwykłego znachora.

Choć powieść trąci trochę myszką i pokazuje dość wyidealizowany i nieco przerysowany obraz miłości, to nie można zaprzeczyć, że w swojej prostocie, szczególnie w filozoficznych refleksjach bohatera, kryje dużo mądrości. Język i styl autora są zaskakująco dobre, zaś sama fabuła, całkiem ciekawa. BKR z przyjemnością zagłębiło się w tekście i poznało w końcu historię legendarnego znachora.

Wisława Szymborska "Wiersze wszystkie"



W setną rocznicę urodzin noblistki ukazały się "Wiersze wszystkie" poetki. Szymborska znana jest ze swojej ironii, ale także dociekania do istoty rzeczy. Skłania do myślenia, oczarowuje językiem i metaforą, odwołuje się do wielu dzieł kultury i wydarzeń.

Opatrzona tekstem prof. Wojciecha Ligęzy poezja pozwala prześledzić rozwój twórczości poetki od najwcześniejszych naznaczonych odwołaniami do II

wojny światowej i poszukiwania języka wierszy, przez utwory socjalistyczne, pierwszy nieideologiczny tomik po ostatnie dzieła. Tom zawiera również pierwszy opublikowany w prasie utwór poetki, wiersze drukowane w miesięcznikach oraz jeszcze niepublikowane. Słowem kompleksowe dzieło do powolnego rozsmakowywania się w tej niezwykłej poezji.

Sylwia Czubkowska "Chińczycy trzymają nas mocno. Pierwsze śledztwo o tym, jak Chiny kolonizują Europę, w tym Polskę"

Słyszeliście kiedyś o dyplomacji pandowej? Możecie powiedzieć coś o wielkich inwestycjach, jakie Chiny poczyniły w jakimś europejskim państwie? Albo o studentach z Państwa Środka?

Sylwia Czubkowska pokazuje, jak krok po kroku, metodą cierpliwości i długofalowych działań, Chiny budują swoją potęgę w Europie. Píše o rozwoju potężnych firm, sponsorowaniu wycieczek, konkurencyjnych cenach, zatrudnianiu wysoko wykwalifikowanych osób, znających rynek i kluczowe zagadnienia. Tworzeniu alternatywy



dla gigantów amerykańskich technologii. Jednocześnie akcentuje zdecydowane i silne działania, które są zaskoczeniem dla wielu państw oraz zainteresowanie rynkami, również Europy Środkowo-Wschodniej.

Wspomina o pojawiających się i alarmujących raportach, które poddają w wątpliwość wiele rozwiązań i technologii. Przywołuje politykę Donalda Trumpa, którą można by nazwać odcięciem się od Chin i wiele innych bardzo frapujących faktów.

Po lekturze BKR odczuwało zdumienie i zupełnie inaczej zaczęło patrzeć na nowinki techniczne, aplikacje, rozkoszne pandy i wiele innych rzeczy, choćby zupełnie niezauważone przez niego punkty do odbioru paczek. Tak jakby umknęło mu wiele, stanowczo za wiele.



Marcin Wroński - „Morderstwo pod cenzurą”



Parę lat temu część BKR pisząca te słowa pojechała na urlop do Zakopanego, nie zabrawszy ze sobą niczego do czytania. Nie było w tym niczego dziwnego, jest to bowiem normalna praktyka – po co obciążać bagaż, skoro na miejscu jest biblioteka? Robię tak za każdym

razem – zapisuję się do lokalnej księżnicy i wypożyczam coś do czytania. Swoją drogą zaowocowało to dość nietypową kolekcją kart bibliotecznych...

Ad rem jednak. Będąc w tejże zakopiańskiej bibliotece, wypożyczyłam „Morderstwo pod cenzurą”. I wsiąkłam. W poprzednim numerze Fiszki zdradziłam, że czytam kryminały dla klimatu. W tym przypadku mamy do czynienia z żywym, oddychającym, brudnym i ukrytym w półmroku Lublinem roku 1930. Redaktor naczelny lokalnej gazety zostaje zamordowany, śledztwo przypada komisarzowi Zygmuntowi Maciejewskiemu. Owszem, bohater jest nieco konwencjonalny (żona od niego odeszła, pije, jest błyskotliwym śledczym i po mistrzowsku włada ironią), lecz w żadnym wypadku nie jest papierowy. Towarzyszy mu plejada równie

krwistych postaci oraz sama zagadka, którą śledzi się z zainteresowaniem. „Morderstwo pod cenzurą” to solidny kryminał, a w podgatunku kryminałów historycznych rzecz zasługująca na wyróżnienie.

Katarzyna Boni – „Ganbare! Warsztaty umierania”

Uważni czytelnicy Fiszki już po pierwszym numerze mogli się zorientować, że część BKR ma lekką fiksację na punkcie promieniotwórczości. Niezorientowanym wyjaśniam: pierwszy numer w całości był poświęcony tematowi katastrofy w Czarnobylu. Przez większość czasu BKR stara się kontrolować swoje obsesje, ale niekiedy coś do Fiszki – nomen omen – wycieknie, np. „Radium Girls”. Teraz mamy do czynienia z kolejnym takim przypadkiem, ale pomijając wszystkie skrzywienia BKR, „Ganbare!” jest po prostu dobrym reportażem i zasługuje na uwagę.

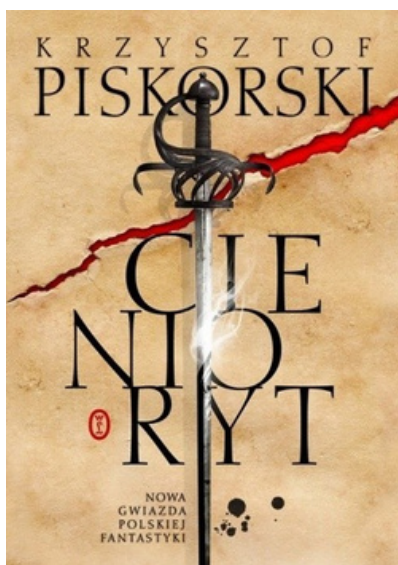
Katastrofa jądrowa w Fukushima w roku 2011 była najpoważniejszym incydentem od czasu Czarnobyla. Katarzyna Boni daje nam przejmujący opis tego, jak przebiegała katastrofa – na podstawie źródeł i rozmów odtwarza niemal minuta po minucie



walkę z widmem zagłady, strach i determinację towarzyszące pracownikom elektrowni. Jest to jednak tylko część reportażu. Równie dużo, a nawet więcej miejsca poświęca autorka na rozmowy z tymi, których dotknęły skutki katastrofy - ludźmi, których ewakuowano (i którzy wrócili, bo dom to przecież dom), którzy prowadzą badania w strefie wokół elektrowni, ale też zwykłymi ludźmi, którzy próbują jakoś sobie poradzić z niepewnością i poczuciem zagrożenia. Przy okazji - i jest to trzeci istotny komponent książki - odsłania unikalne cechy japońskiego społeczeństwa. Polecam, nie tylko opętanym tematem promieniowania, ale przede wszystkim zainteresowanym Japonią.



Krzysztof Piskorski - „Cienioryt”



Tego nikt się nie spodziewał. Podobnie jak hiszpańska inkwizycja (której też nikt się nigdy nie spodziewa), Krzysztof Piskorski przybył z nienacka i zgarnął za tę powieść w 2013 roku Nagrodę Zajdla. Po przeczytaniu książki BKR

się zadumało, zamyśliło i stwierdziło, że w zupełności się zgadza z wyrokiem konwentu. „Cienioryt” jest to bowiem rzecz niezwykła: fantasy ubrana w kostium płaszcza i szpady, rozgrywająca się w realiach przypominających Hiszpanię z wieku XVII – BKR miało nieodparte skojarzenia z książkami Artura Perez-Reverte o kapitanie Alatriste.

Na uwagę zasługuje również koncept magii oparty na dualizmie światła i cienia (tak, wiemy, takich jest sporo, ale wierzcie, nie w tej formie) oraz bogactwo językowe kreujące świat przedstawiony. Każdy z bohaterów żyje jednocześnie w dwóch światach: jasnej i ciemnej przestrzeni, stykających się ze sobą i połączonych niczym obie strony lustra. Wykorzystanie tego bazowego pomysłu przez Krzysztofa Piskorskiego do zbudowania spójnego świata

zasługuje na uznanie. Fabuła powieści rozpisana jest na dwa wątki; z początku są powiązane jedynie osobą głównego bohatera, ale z czasem coraz bardziej się ze sobą splatają. Powieść wymaga uważnej lektury, trochę czasu zajmuje zorientowanie się w strukturze świata przedstawionego, ale podjęty wysiłek się opłaca, a książka dostarcza mnóstwa satysfakcji. „Cienioryt” to jedno z najoryginalniejszych dzieł w polskiej fantastyce.

